

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2K 50 h.	z 2-krot. 3K. — h.
kwart. 7K 50 h.	wynik. 9K. — h.
rocznie 30K. — h.	pocztow. 36K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielných numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek 10 marca.

Imiona. Rzym. - kat.: Dziś: 40 Męczenników. Jutro: Konstantyna Męcz. — Gr. - kat.: Dziś: 25. Tarasia. Jutro: 26. Porfiryra. — Słowiań. Dziś: Bożesława. Jutro: Ludostawy.

Wschód słońca 6:31, zachód 5:51.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 12:1*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyi 6:31; do Przemysła-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Strzyja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jarowora 7:26, 6:24 — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac rzeźbiarza St. Ostrowskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych.

Salony Latoura przy ul. Teatralnej 110 zupełnie kilkunast dziełami sztuki pierwszorzędných artystów, zostały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do zmierzchu — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 5 do 11 marca do widzenia: Malownicze krajobrazy górskie i urocz. zamki króla bawarskiego Ludwika II. Wstęp 10 centów.

Teatr miejski. Dziś: „Apajune“, operetka w 3 aktach Millöckera; jutro: „Ijola“, dramat w 4 aktach Jerzego Żuławskiego.

Odczyty i wykłady: — Wykłady powszechne: Władysław Ziobicki: „Wiek pary i elektryczności“ (Zakł. fiz. Uniw.) o 7:30. — Wykład o sadownictwie p. Wł. Kubika, Szkoła im. króla. Jadwigi o 7 w.

Posiedzenia i zgrom. Dalszy ciąg walnego zgrom. kandydatów adwokat. o 7 w. (Lindego 9). — Walne zgromadzenie Tow. Dzieciątka Jezus o 5 w. Kasie Oszczędności. — Posiedz. Kółka prawnno-ekonomicznego Uniw. o 7 wiecz.

Z Rady miejskiej.

Bodaj się święcił okres przedwyborczy! — musiał wczoraj powiedzieć sobie wiceprezydent Michalski. C

sami radni, którzy przed wyborami byli tak potulni, że nawet budżet miejski uchwalili mu prawie bez dyskusji, teraz, kiedy już klamka zapadła i albo wypadli z Rady, albo w niej pozostają, zrobili się tak odważni, że na wczorajszym posiedzeniu przyparli kilkakrotnie pana wiceprezydenta do muru tak „niedelikatnie“, że aż r. dyr. Lewicki poczuł się do obowiązku wzięcia na siebie roli parlamentarnego „huissiera“, broniącego całości i spokoju prezydium. Stało się to zwłaszcza przy interpelacji r. Schleyena, która odsoniła jedną z „publicznych tajemnic“ magistrackich, mianowicie rządów „szarej gęsi“, praktykowanych nawet przez... dyurnistów.

Tok wczorajszych obrad był następujący:

Wiceprezydent p. Michalski zagał posiedzenie po kwadransie na 8, poczem r. Sklepiński protestował w interpelacji przeciw temu, że sprzedaż biletów stałych i abonamentowych na tramwaj elektryczny, przeniesiono do poczekalni przy placu Hetmańskim, tak, że publiczność, która kupuje te bilety, czekać musi na mrozie.

Wiceprezydent Michalski odpowiedział, że stało się to na życzenie publiczności, a zresztą kto chce, może bilety owe kupić w magistracie.

R. Schleyen w obszernie umotywowanej interpelacji domagał się, aby wprowadzono w życie uchwałę Rady miejskiej, która postanowiła, aby na przyszłość w magistracie do wydawania wyroków i orzeczeń administracyjnych i wogóle do stosunków z publicznością, nie używano dyurnistów, ale urzędników koncepowych. Do poruszenia tej sprawy r. Schleyena spowodował fakt, że pewien dyurnista w biurze V wezwał do siebie jednego z najpierwszych kupców we Lwowie, a kiedy się zjawił zastępca ów dyurnista, nieznający przepisów ustawy, odczytał jej głośno, przy zgromadzonych w biurze partyach: „Jeżeli tego pana niema we Lwowie, to ja mu wyznaczę z urzędu kuratora sądowego“. Można sobie zaś wyobrazić, jak takie powiedzenie publiczne może kredyt kupca podkopać!

Wicepr. Michalski: Biuro V prowadzi radca Fiszer i on wyroki wydaje.

R. Schleyen: Owszem w tym wypadku — i w wielu innych — wydał wyrok dyurnista i ja na to świadków przedstawię.

Wicepr. Michalski: Tu chodziło o święcenie niedzieli i wezwano kupca, aby mu naznaczyć karę 10 koron.

R. Schleyen: Ależ panie prezydencie, nie mówię, o co chodziło, i czy wyrok był słuszny, ale, że go wydał dyurnista i że zachował się przytem niestosownie!

R. Lewicki: Cicho! cicho! nie wolno sprzeciwiać się prezydentowi, skoro już odpowiedział.

R. Schleyen: Ależ przeciwnie! pan prezydent mi wcale nie odpowiedział, ale wyminał kwestję.

Wicepr. Michalski: Pan Schleyen może jeszcze

będzie żądał, aby posady woźnych obsadzano koncepowymi urzędnikami!

R. Schleyen (tonem oburzonym): Panie prezydencie! Ja tu nie mówię na „szopki“! Istnieje uchwała Rady miejskiej i ja się domagam jej wykonania! A woźni wyroków nie wydają!

R. Hudec: Owszem! w naszym magistracie bywa, że i woźni na własną rękę wyroki wydają!

R. Schleyen: Ja stawiam więc wniosek nagły, aby powzięta już uchwała Rady wprowadzono w życie.

Wicepr. Michalski: Ja tego wniosku nie poddam pod głosowanie. Jeżeli jest uchwała, to będzie wykonana.

R. Hudec: Uhm! Trzy miesiące minęło od uchwały!

Nastąpiły dwie interpelacje r. Czarnieckiego. W pierwszej interpelacji przypomniał on wiec rodziców z przed dwu lat, który oświadczył się jednogłośnie za utrzymaniem jednorazowej nauki w szkołach publicznych we Lwowie. Tymczasem obecnie w obu seminariach nauczycielskich we Lwowie, żeńskim i męskim, zaprowadzono dwurazową dzienną naukę, mowca więc żądał, aby prezydium przedsięwzięło odpowiednie kroki.

W interpelacji drugiej r. Czarniecki domagał się, aby lampy przed teatrem miejskim świeciły się tak długo, dopóki trwa przedstawienie, a nie ażeby gaszono je już przed 11 godziną, tak, że publiczność brnie po ciemku w błocie. Przecież te lampy pałą się dla publiczności, nie dla policyanta — mówił r. Czarniecki, który nadto domagał się umożliwienia dojazdu powozów i dorożek przed teatr.

Wicepr. Michalski oświadczył, że treść pierwszej interpelacji zakomunikuje delegatowi miasta do Rady szkolnej krajowej, na drugą zaś odpowiedział, że latarnie przed teatrem pałą się zawsze do końca przedstawienia. Zgaszono je niedawno przez pomyłkę wcześniej, ponieważ dawano nową sztukę, która się niespodziewanie późno skończyła.

R. dr. Ciesielski, członek Rady szkolnej krajowej z ramienia miasta, odpowiedział na pierwszą interpelację r. Czarnieckiego, że on sam już tę sprawę w Radzie szkolnej poruszył, ale mu odpowiedziano, że ministerstwo wyznaczyło nowy rozkład pauz taki, że przy jednorazowej nauce słuchacze i słuchaczki musieliby siedzieć do 3 godziny chyba.

Głos na sali: To w takim razie po co istnieje takie przecięzanie naukowe!

R. Gaberle, powołując się na niedawną niejawną uchwałę Rady miejskiej nibyto w sprawie przyjmowania kobiet do biurowej służby w magistracie, a niby w sprawie maszyn do pisania, postawił imieniem swoim i grona radnych regulaminowy wniosek zasadniczy o przyjmowanie kobiet na posady dyurnistek i manipulantek w magistracie. Posady te byłyby zastrzeżone

chem Baptysta), to, że nie trzeba wcale płacić dzierżawy, bo dostał przecie grunt darmo na dwa lata. Co prawda, dobrze go zapłacił tyłu miesiącami męki i niepokoju i śmiercią biednego Paskalca.

Szczęście całego domu odbijało się na jego wyglądzie świeższym i weselszym, niż kiedykolwiek. Z daleka już ta chata odróżniała się od innych, zdając się zapowiadać, że więcej w niej szczęścia i dobrobytu. Niktby nie poznał posępnej rudery starego Barreta. Czerwone cegły, któremi było wybrukowane podwórko, lśniły zrudziało od codziennego szorowania; ponad kępami obficie rozbującej zieleni ukazywała się ostra, trójkątna facyata domu, śnieżnie wybielona; wewnątrz widniały białe uprane firanki, osłaniające drzwi izby, półki ze stosami talerzy i oparte o ścianę wielkie miednice, świecące dnem malowanym w kwiaty jaskrawe jak pomidory, a we wnętrzu szafki błękitnej, jak ołtarz, widać było ustawione jak bożki porcelanowe dzbany, lśniące i brzuchate i kubki fajansowe lub ze szkła zielonawego.

Stare sprzęty, poturbowane w tyloletniej włóczędze, zaczynały ustępować miejsca nowym, nabywanym przez Teresę za każdą wycieczką do miasta. Pieniądze zebrane za stare, posłużyły do załatwienia wszystkich niedostatków w wyposażeniu chaty.

Nieraz uśmiechali się teraz, przypominając dawne groźby Pimenta. Ta pszenica, której, jak zapewniał, nie mieli nigdy zebrać, nasyciła ich teraz wszystkich i ogarnęła dostatkiem. Róża miała dwie nowe spódnice, a Jasiak i obaj malcy przechadzali się w niedzielę wystrojeni prosto z igły od stóp do głów.

Idąc przez równinę w południowych godzinach, kiedy powietrze płonie żarem, a pszczoły i muchy brzęczą ociężałe, doznawało się uczucia ulgi w pobliżu tej

chaty, takiej czystej i świeżej. Z za ogrodzenia słychać było gwar życia, jaki tam panował; gdały kury, piał kogut, wyskakiwały króliki, kryjąc się za stosem faszy, pod nadzorem dwóch malców płuksały się kaczki w pobliskim kanale, a po ścierni biegały gromadki kurcząt, piszcząc nieustannie i migając różowymi ciałkami, ledwo że porosłemi pierzem.

A dodajmy jeszcze, że Teresa zamykała się czasem w izbie i odsunawszy szufladę komody, rozwiązywała jeden węzełek po drugim, ażeby się nacieszyć widokiem kupek srebra, tego pierwszego potu ziemi, podebranego pracowitą ręką jej męża. Najtrudniejszy początek, a teraz, jeśli lata będą dobre, to kto wie, może składając grosz do grosza, będzie można chłopaków, jak dorosną, pouwalniać od wojska.

Cicha i skupiona radość matki odbijała się i na Baptystę.

Dość było spojrzeć na niego, jak w którąś niedzielę popołudniu przechadzał się przed chatą, pałac dobre, drogie cygaro i wzrokiem pełnym miłości ogarniał pola. Onegdaj właśnie zasadził je fasolą i kukurudzą, tak jak prawie wszyscy sąsiedzi, bo nie trzeba dać ziemi próżnować.

Ledwo sobie mógł dać rady z temi dwoma polami, które sam zorał i uprawił. Podobnie jak nieboszczyk Barret upajał się ziemią, coraz to więcej chciał objąć pracą i chociaż właściwie pora już przeszła, postanowił nazajutrz zabrać się do kawałka ugoru, leżącego tuż za chatą i uprawić go pod melony, z których będzie pyszny dochód, kiedy je żona, tak jak i wszystkie gospodynie, powiezie na targ do Walencyi.

(C. d. n.)

Vicente Blasco Ibanez.

RUDEIRA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Stopniowo ochłodziła wprawdzie czulość, jaką w pierwszej chwili okazali im sąsiedzi przy pogrzebie synka. W miarę, jak się zacierało wspomnienie nieszczęścia, ludzie zdawali się żałować trochę serdecznego swego wybuchu, przypominać starą historię Barreta i wtargnięcie przybłądów na grunt jego.

Ale nikt już nie mącił pokoju, zawartego przy białej trumience chłopczyzny. Chłodno i obojętnie, ale bez nieprzyjaźni, zamieniali pozdrowienie z rodziną Baptysty, chłopcy mogli spokojnie chodzić do szkoły i nawet Pimento, jeśli przypadkiem spotkał Baptystę na drodze, uprzejmie kiwał mu głową i mruzczał pod nosem coś w rodzaju pozdrowienia.

Słowem, może ich nie kochali, ale zostawiali ich w spokoju, a tamci tego tylko pragnęli.

A w domu co za zbytek, co za wygoda! Baptysta zachwycony był poprostu swemi zbiorami. Ziemia, wzmocniona przez lata, w ciągu których leżała ugorom, zdawała się chcieć wydać z siebie naraz cały plon tych dziesięciu lat wypoczynku. Ziarno urodziło się ogromne i obfite. Według tego, co mówiono w okolicy, ceny zapowiadają się dobre, a co najlepsze (myślał z uśmie-

w pierwszym rzędzie dla wdów i sierót po podupadłych obywatelach miasta i po funkcjonariuszach magistratu.

Wicepr. Michalski: Jabym prosił, aby w tej sprawie nic nie uchwalano. Bo dziś uchwalono, że kobiety mają być przyjmowane do magistratu, a już jutro przyjdzie ich sto z prośbą o posadę i tak cały dzień trzeba stracić z kobietami o przyjęcie (brawo na galerii). Zresztą nie można oddalać tych dyurnistów, którzy już są przyjęci (ponowne brawo na galerii). Rada już w tej sprawie powzięła odmowną uchwałę.

R. Gaberle: Ja nie żądam natychmiastowej uchwały, ale stawiam wniosek regulaminowy, na co mi pozwala § 25 regulaminu. Co do twierdzenia p. wiceprezidenta, że powzięto już odmowną uchwałę co do przyjmowania kobiet, to stwierdzam, że tak nie było. Jedynie postanawiając zakupno maszyny do pisania, pozostawiła prezydium miasta do uznania, czy do pisania na tej maszynie ma przyjąć mężczyznę, czy kobietę.

R. Blumenfeld wniósł interpelację, co słychać ze sprawą kolei Lwów—Podhajce? Z Wiednia bowiem przychodzą wieści, że sprawa ta stoi bardzo źle, że mianowicie najgłówniejsze żądanie miasta, a to część kolei z Podzamcza do Kozielnik, ma być zupełnie zamknięta.

Wicepr. Michalski: Co tam w Wiedniu o tej sprawie gadają, ja nie wiem. Zresztą Rada miejska, uchwalając kwotę na tę kolej, postawiła swoje warunki.

Głos na sali: Od których potem na prośbę Wydziału krajowego odstąpiła!

Przystąpiono do porządku dziennego i od razu obrady poszły szybszym tempem. Uchwalono bowiem szereg spraw administracyjnych, rekursów budowlanych i drugich uchwał w myśl referatów rr.: Makowicza, Dzieślewskiego, Rawskiego, Walichiewicza, dyr. Próchnickiego, ks. Lenkiewicza, dr. Lisiewicza, dr. Gryzieckiego, Schirmera i Wczelaka.

Między innymi postanowiono kupno szaf dla szkoły realnej za 480 kor. (ref. dyr. Próchnicki), dalej uchwalono utworzyć nową posadę nauczyciela religii w szkole im. Szaszkiewicza (ref. ks. Lenkiewicz), wreszcie powzięto uchwałę, że stanowiska dorożkarskie wybrukowane być mają drewnianymi kostkami, ułożonymi na betonie i polanami asfaltem (ref. r. Schirmer).

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wypadki w Królestwie.

Terror czerwony.

Łódź. (TBK.) Onegdaj dwie nie wykryte dotychczas osoby strzelały do 5 policjantów. Jeden policjant zabit.

Przed fabryką Teschenmachera eksplodowała onegdaj bomba, ale nie wyrządziła znaczniejszej szkody. Wyleciały w fabryce tylko wszystkie szyby.

Polegli w obronie „ojczyzny“...

Kraków. (Tel. pryw.) Do „Naprzodu“ donoszą z Sosnowca: Wszystkie żony tutejszych rezerwistów, wysłanych do Mandżurii, otrzymały wezwanie do urzędu gminnego, gdzie je zawiadomiono, że cały pułk, w którym służyli ich mężowie, został przez Japończyków w pień wycięty, wskutek czego one jako wdowy nie dostaną już więcej zasiłku, wypłacanego im miesięcznie w kwocie 2—3 rubli, jako żonom rezerwistów, powoływanych na plac boju.

Z caratu.

Ogólne przygnębienie i obawy o jutro.

Paryż (Tel. wł.). Rozmaite dzienniki dowiadują się z Petersburga, że panuje tam ogromne przygnębienie z powodu ostatnich wypadków koło Mukden. Zwłaszcza wśród ludu podnoszą zarzut, że rządowe depeze ciągle mówią o jeńcach japońskich i o zdobytych działach, w rzeczywistości zaś od początku wojny tylko odwrót Rosyan się dokonywa.

Dziennik „Matin“ dowiaduje się, że onegdaj nadeszła długa szyfrowana depeza od Kuropatkin, co zawsze jest złym znakiem. Od 11 godzin połączenie telegraficzne z Mukdenem przerwane. Ten sam dziennik dowiaduje się, że z powodu niepomyślnych wiadomości z placu boju, obawiają się ogólnego powstania ludności chłopskiej. Obawy te podziela zwłaszcza minister Jermolow, który zwraca uwagę na niekorzystne położenie polityczne i agitację uprawianą między chłopami, głównie zaś w okręgu charkowskim.

Widoki reform z powodu klęski.

Wiedeń (Tel. wł.). „Wr. Allg. Ztg.“ z wywiadu u pewnego czynnego dyplomaty, donosi: Według jego informacji, po obecnej klęsce Rosyan pod Mukdenem, nie należy oczekiwać wcale kroków pokojowych. Przeciwnie Rosya dalej prowadzić będzie wojnę, choćby ją to miało kosztować jeszcze więcej wysiłków i pieniędzy. Bezpośrednim skutkiem obecnej klęski, bezwątpienia będą znaczne ustępstwa dla nieprzyjaciela „wewnętrznego“, aby tylko nie kapitulować przed zewnętrznym. W końcu dyplomata ów podniósł, że w kołach decydujących ciągle jeszcze wierzą w nieprzebrane siły Rosyi, gdy tymczasem według nich Japonia jest wojną kompletnie wyczerpana. Takie opaczne mniemanie z pewnością zemści się okrutnie na Rosyi.

Zmiany ministrów.

Paryż. (Tel.) Donoszą z Petersburga, że niebawem nastąpią liczne zmiany osobiste na stanowiskach naczelnych w rządzie. Minister oświaty Głazow otrzyma dymisyę a na jego miejsce powołany zostanie w. książę Konstanty Konstantynowicz, znany ze swych przekonań liberalnych, co uważaniem będzie za wielkie ustępstwo dla polityków liberalnych. Na miejsce obecnego ministra wojny Sacharowa, przyjdzie przyjaciel Kuropatkin, general Suchomlinow. Jako kandydata na ministra marynarki, wymieniają admirała Skrydłowa.

Komisya w sprawie reform.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi z Petersburga: Komisya, zamianowana przez cara, która ma podać sposób, w jaki ostatni reskrypt cara może być wykonany, zbierze się za 8 do 10 dni. Zadaniem jej głównym będzie zastanowić się nad zwolaniem specjalnego zgromadzenia ustawodawczego, dalej nad sposobami wyborów i liczbą powołanych wyborców z łona judności.

Reforma ustawy prasowej.

Warszawa (Tel. pryw.). Donoszą tu z Petersburga, że radca Kobeko przyjął redaktorów żydowskich dzienników: „Hafiry“ (w Warszawie) Sokołowa i „Frajnda“ (petersburskiego). W rozmowie z nimi rzekł, że nieprawdziwą jest pogłoska, iż dla pism w językach nierosyjskich wydawanych, ma pozostać cenzura rewolucyjna. Na razie komisya omawia wyłącznie sprawy pism rosyjskich, ale przyjdzie kolej i na gazety w innych językach redagowane i zniesiona będzie też dla nich cenzura. Kobeko przyrzekł, że wówczas zaprosi redaktorów pism judaistycznych.

Represye rządu.

Warszawa (Tel. pryw.). Przeciw profesorom uniwersytetu petersburskiego, którzy oświadczyli się za zawieszeniem wykładów, mają być według „Warsz. Dniwnika“, zastosowane poważne środki represyjne.

Duch oporu w armii.

Petersburg. (T. wł.) W Piatigorsku oddział czerkiesów odmówił posłuszeństwa, gdy chciano go wysłać do Azji wschodniej. Postawiono 40 żołnierzy przed sąd wojenny; z tych 2 skazano na śmierć a innych na przymusowe roboty w batalionach karnych.

Strajki i zaburzenia.

Jekaterynosław (TBK.). W kopalni Szczerbinowo, w okręgu buszumskim, zaniechano w niedzielę pracy. Robotnicy strajkujący rzucili się do rabowania magazynów, składów piwa, oraz własności właścicieli kopalni. Wojsko obrzuciło strajkujących kamieniami, a nadto strzelali do żołnierzy z rewolwerów. Wojsko dało do strajkujących salwę i kilku z nich zabiło, a wielu raniło. Potem zapanował spokój.

W warsztatach Tow. Dnieprowskiego w Kamińskiem i w fabryce nabożów w Ługańsku, strajk ukończony. Również rozpoczęto pracę w warsztatach noworosyjskiego Towarzystwa w Józefówce.

WOJNA.

Niepomyślne wieści od Kuropatkin.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Times“ dowiaduje się z Petersburga o poważnych wiadomościach, które onegdaj nadeszły do Carskiego Sioła od Kuropatkin. Kuropatkin mianowicie donosi, że Japończycy w przezwanej sile skoncentrowali się na północny zachód od Mukden, tak, że zmuszony był do natychmiastowego odwrotu. Zachodzi obawa, że armia rosyjska odwrót do Tielingu, który wymaga marszu trzydniowego, będzie musiała drogo okupić. W razie, gdyby Japończykom udało się powstrzymać odwrót Rosyan, armii Kuropatkin na zagrażałoby zupełne zniszczenie. Gdzie Kuropatkin na razie się znajduje, nie wie nawet sztab generalny. Kuropatkin przed kilku dniami otrzymał znaczne posiłki, spodziewano się więc, że pomogą mu do zwycięstwa, obecnie jednak spodziewają się koła wojskowe, że te świeże wojska umożliwią mu co najwyżej regularny odwrót.

Nareszcie powiedział część prawdy.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Generał Kuropatkin telegrafował 8 bm.: Na prawym brzegu rzeki Hun nieprzyjaciel rozpoczął ofensywę przeciw Mukdenowi z północnego zachodu i częściowo z północy. Nasze wojska w centrum i na lewym skrzydle cofają się bez walki do oszańcowanych pozycji na prawym brzegu rzeki Hun.

Petersburg. (TBK.) Gen. Kuropatkin telegrafował dnia 8 bm.: Dziś zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycje na froncie północnym. Powstała gwałtowna walka koło miejscowości Padiaza. Oddział naszych straż przednich został z Padiazy odparty, przyczem zginął komendant tego oddziału, kawaler orderu św. Jerzego, pułkownik sztabu gen. Zapolski.

Atak nieprzyjaciela na nasze północne pozycje koło Mukdenu odparliśmy. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Na froncie zachodnim nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycje koło Ninsitaun, ale został odparty. Przy kontrataku nasze wojska zadały nieprzyjacielowi wielkie straty i wzięliśmy wielu jeńców. Na wszystkich innych punktach dzień wczorajszy minął bez walki.

Japończycy w Mukdenie.

Berlin (Tel. wł.). Z Tokio donoszą tu: Japończycy

obsadzili Mukden. Rosyjanie zupełnie na głowę zostali pobici i wszędzie się cofają. Japończycy usiłują obecnie odciąć Rosyanom odwrót.

Odwrót do Tielingu odcięty.

Londyn. (TBK.). Do Biura Reutera telegrafują z Tokio pod datą wczorajszą: Japończycy odcięli połączenie kolejowe na północ od Mukdena.

Londyn (TBK.). Korespondent B. Reutera przy armii gen. Oku, donosi pod datą 8 bm.: Lewa armia japońska odcięła i zniszczyła kolej między Mukdenem a Tielinem. Szczegółów nie można się było dowiedzieć. Rosyjanie cofają się drogą północną. Lewa kolumna armii gen. Oku stoczyła zaciętą walkę z trzykrotnie silniejszym nieprzyjacielem pod Likanopu, o 7 mil (ang.) na północ od rzeki Hun a 5 mil na zachód od linii kolejowej. Straty Rosyan wynoszą 10.000 ludzi. Centrum rosyjskie cofa się w wielkim popłochu.

Szczegóły ostatnich walk.

Berlin (Tel. wł.). O ostatnich walkach dowiaduje się „Local Anzeiger“ od swojego korespondenta z Petersburga: Wojska rosyjskie z pierwszych pozycji cofnęły się w centrum i na wschodzie w zupełnym porządku i spaliły wszelkie zapasy żywności. Straty onegdajszego dnia na froncie zachodnim po stronie rosyjskiej, wynosiły 7000 ludzi. Japończycy prawie całą armię z południowego wschodu zwrócili na zachód. Przedwczoraj podjęto znowu walkę. Kanonada była straszna, zwłaszcza świetnie zorganizowaną była u Japończyków dostawa amunicji. Japończycy każdą zajętą wieś umacniali. Dlatego postępowanie naprzód Rosyan mogło nastąpić tylko przy nadzwyczajnych wysiłkach i stratach. Wątpić należy, ażeby położenie obecne mogło być przez jeneralną walkę rozstrzygnięte. Wynik będzie zawisłym od zaciętych walk pojedynczych, co wymaga nadzwyczajnej wytrwałości i wiele czasu. Wojska są do niemożliwości wyczerpane.

Przy mrozach 10 stopniowych żołnierze obozują pod gołym niebem, podczas gdy Japończycy o wiele lepiej pod tym względem są urządzeni, w wioskach bowiem znaleźli odpowiednie umieszczenie. Zaciętą zwłaszcza była walka koło Dasziczao o 12 wiorst od Mukdena. Każdy płot, każdy dom musiał być osobno zdobywany, przyczem udało się Rosyanom wyprzeć częściowo Japończyków ku wsi Czuchuanze.

Berlin (Tel. wł.). Specjalny korespondent „Local Anzeigera“ donosi z Tokio: Odwrót Rosyan rozpoczął się wczoraj, mianowicie pierwszy zaczął się cofać prawy korpus Leniewicza. Japońskie baterie zawzięcie ostrzeliwują od wczoraj stanowiska Rosyan pod Mukdenem. Całe miasto grobów dynastii Mandżu zostało przez japońskie działa obrócone w gruzy. Upadające nagrobki pogrzebały mnóstwo Rosyan.

Mukden (Pet. Ag. tel.). Wczoraj Japończycy zaatakowali pozycje rosyjskie na północ od Mukdena koło miejscowości Padiaza. Na północny zachód od grobów cesarzy chińskich, wre gwałtowna walka. Nasze straże przednie opuściły Padiazę. Również koło miejscowości Santaitsi, na północ od grobów cesarskich wre walka. Na południu straże przednie japońskie dotarły do Huanszan. Słychać tam obecnie silną kanonadę.

Londyn (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze zgodnie donoszą z pola walki, iż Japończycy osiągnęli tym razem nadludzkiemi wysiłkami to, czego nie osiągnęli pod Liaojangiem, mianowicie odcięli odwrót na północ Kuropatkinowi. Pozostały mu tylko drogi boczne na Fuszun, ale już sama przeprawa przez rzekę Hun, dla cofającej się armii przedstawia poważne niebezpieczeństwo. Raport zaś marszałka Ojamy, który donosi, że Japończycy zwyciężyli na całej linii, każe przypuszczać, że gen. Kuroki spełnił swoje zadanie na prawem skrzydle japońskim, że Fuszun wpadł w ręce Japończyków, że przeto Kuropatkin i drogi boczne będzie miał odcięte do odwrotu.

Kuropatkin ze swoją taktyką kunktatorską popełnił tym razem grubą błąd, że zapóźno rozpoczął odwrót i że z góry nie przygotował się na to, że wszelkie jego próby przerwania frontu japońskiego spełzną na niczym.

Główna zasługa w ostatnich walkach ze strony japońskiej, przypada gen. Nogiemu, za nadzwyczaj szybkie oskrzydlenie Rosyan od zachodu i zupełne zaskoczenie Rosyan.

Walki koło Mukdena stanowią epokę w dziejach wojen. Toczyły się one na przestrzeni 120 kilometrów i tutaj po raz pierwszy w otwartem polu zastosowano operację działami obłężniczymi.

Londyn (Tel. wł.). Potwierdza się wiadomość, że Rosyjanie zupełnie już opuścili Mukden. Stanowiska ich na obu skrzydłach są zagrożone. W nocy rozpoczęli Rosyjanie kontratak, ale został odparty. W jednym punkcie stracili oni 20 oficerów i 600 żołnierzy. Cofając się, palą wszystkie zapasy.

Paryż (Tel. wł.). Tutejsze poselstwo japońskie ogłasza, że odwrotowi Kuropatkin zagraża armia gen. Oku. Straty armii gen. Oku w walkach koło Mukdena wynoszą 15.000, straty innych armii w tym samym czasie 20.000. W centrum rosyjskiem padło trupem 8.000, w tem 200 oficerów.

Groby cesarzy chińskich uszanowane.

Tokio. (TBK.) (Urzędownie). Celem uszanowania świętego miejsca, w którym spoczywają przodkowie dynastji chińskiej oraz celem zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju mieszkańcom chińskich Mukdena, marszałek Ojama, wydając dnia 8 bm. rozkaz do ogólnego pościgu Rosyan, rozkazał wojskom, aby zajęły kwatery wewnątrz murów miasta.

Flota rosyjska.

Paryż. (TBK.) Dep. Pressensé zapowiedział wczoraj interpelację w Izbie w sprawie długiego pobytu floty rosyjskiej na wodach Madagaskaru. (Interpelacja spóźniona, bo flota już Madagaskar opuściła. P. Red.).

Paryż. (Tel. wł.) Czwarta eskadra rosyjska, która składać się ma z 15 okrętów wojennych i 10 torpedowców, nie będzie gotową przed majem. Zachodzi jednakże obawa, iż wskutek strajków w fabrykach i warsztatach okrętowych termin ten nie będzie mógł być zachowanym.

Tokio. (Biuro Reutersa). Japończycy postanowili 2500 żołnierzy rosyjskich niezdolnych do walki, wysłać z Portu Artura do Rosji.

Rada państwa.**Z Izby posłów.**

Wiedeń. (TBK.) Poseł Fogler przemawiał przeciw przedłożeniu rządowemu, które nazwał reakcyjnym. Po nim zabrał głos p. Placzek.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu obrad przemawiał poseł Placzek, który domagał się, aby subkomitet, wybrany przez komisję przemysłową, prowadził dalej swe prace w celu rewizji całej ordynacji przemysłowej i aby przedłożenie rządowe użyte było tylko jako materiał pomocniczy w daleko idącym dziele reformy. Mowca zakończył oświadczeniem, że Czesi nie będą uprawiali jednostronnej polityki, nie chcą walki, lecz pokoju, a dewizą Czechów będzie: „żyć i dać żyć“.

Poseł Eidersch oświadczył, że socjalna demokracja zmuszona jest energicznie zaprotestować przeciw temu, aby ratowanie drobnego przemysłu odbyło się kosztem robotników, żeby rząd w przedłożeniu pominął żądania robotników co do ich ochrony.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusji nad nowelą przemysłową zabrał głos p. Choc, krytykował przedłożenie rządowe i domagał się rozdziału lsb handlowych i przemysłowych, oraz ograniczenia handlu agentów. Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto, następne w sobotę o godz. 11 rano.

Z komisji.

Wiedeń. (TBK.) Komisja gospodarcza obradowała wczoraj nad wnioskiem posła Pfaffingera, Lichta, i tow. co do przeniesienia górnictwa z ministerstwa rolnictwa do ministerstwa handlu.

Poseł Licht uzasadniał powyższy wniosek i żądał wyboru subkomitetu dla obrad i porozumienia się z ministerstwami w tej kwestyi.

Poseł Ellenbogen poruszył myśl utworzenia osobnego ministerstwa robót publicznych.

Poseł Kolischer powitał wniosek Pfaffingera i inicjatywę Ellenboga jako pożądane i wskazał na sprawę budowy dróg wodnych, która podlega aż trzem ministerstwom, przez co powstają tylko opóźnienia. Mowca jest za ustanowieniem subkomitetu.

Następnie przemawiali zastępcy rządu, którzy zwrócili uwagę, że chodzi o bardzo ważne i daleko idące zarządzenia, które wymagają dokładnych obrad i rozpatrzenia sprawy.

Rozprawa „sól“ w komisji budżetowej.

Wiedeń. (TBK.) W komisji budżetowej przy rubryce „sól“ p. Pernerstorfer popierał żądania robotników salinarnych, a to: minimalnej płacy tygodniowej 18 kor. dla wszystkich robotników ponad lat 18, wypłaty tygodniowej, stopniowego zwiększania się płac, zniesienia pracy akordowej. Dalej domagał się, aby systemizowanie robotników następowało najpóźniej do roku, aby stali robotnicy, nie mający mieszkań rządowych, otrzymywali 50 kor. rocznego dodatku na mieszkanie, żądał dla wszystkich kategorii robotników 8 godzinnego czasu pracy; godziny nadliczbowe powinny być lepiej wynagradzane, praca niedzielna liczona, jako nadliczbowa. Dalej żądał, żeby pozostawiono robotnikom do woli, czy chcą pracować d. 1 maja, domagał się uregulowania renty z powodu wypadków, wreszcie, aby wydział robotniczy składał się z wolnowybranych mężów zaufania, a rada dyscyplinarna, gdy idzie o robotnika, aby się składała przynajmniej w połowie z robotników.

P. Kaiser postawił rezolucję, wzywającą ponownie rząd, aby obok monopolu produkcji zaprowadził też monopol sprzedaży soli po jednakowej cenie w trafikach solnych; tudzież drugą rezolucję o zniesienie ceny soli kuchennej i bydłowej.

P. Stanek również żądał zniesienia ceny soli bydłowej, oraz prosił o wyjaśnienie, jakie są koszty zarządu i produkcji soli bydłowej. Przemawiał też za utworzeniem państwowych zakładów sprzedaży soli.

P. Głabiński uznał, że w ostatnich czasach nastąpiło pewne polepszenie co do cen soli dla fabryk i bydłowej, jakoteż pod względem płac robotników. Uważa za rzecz na czasie, zwłaszcza w razie rozwiązania umi słowej z Węgrami, rozważenie kwestyi reformy monopolu solnego i zniesienia ceny soli kuchennej. Większe dochody można też osiągnąć przez popieranie wywozu i przez lepszą organizację handlu. W tym względzie galicyjski Wydział krajowy przez zorganizowanie sprzedaży soli osiągnął jak najlepsze wyniki i byłoby bardzo

pożądane, aby w myśl uchwały Sejmu galicyjskiego oddano Wydziałowi kraj. także produkcję salinarną, w pierwszym rzędzie w Kaluszu, gdzie produkują kainit.

P. Romańczuk przemawiał za bezpłatnym udzieleniem osadu solnego biednym gminom górskim w Galicji, które żyją głównie z hodowli bydła. Żądał też poprawy bytu robotników w salinach galicyjskich.

Minister skarbu K o s e l udzielał wyjaśnień w sprawie nowości, zaprowadzonych w administracji solnej. W salinach w Ebensee dokonywają się próby z nowym aparatem, umożliwiającym produkcję najdelikatniejszej i najczystszej soli jadalnej. Jeżeli próby dadzą wynik dodatni, przyrząd ten będzie zaprowadzony we wszystkich salinach.

W roku zeszłym zgodnie z licznymi życzeniami kół rolniczych, zaprowadzono kamień solny do lizania dla bydła; cena jego równa się soli bydłowej plus 2 kor. od 100 kilogr. z powodu wyższych kosztów produkcji.

Co do salin galicyjskich, to przedsięwzięto wielkim kosztem ulepszenie komór w Wieliczce i w ten sposób usunięto wszelkie niebezpieczeństwo oraz zezwolono w roku zeszłym na otwarcie nowego szybu w Bochni.

W kwestyi robotniczej w ostatnich czasach zrobiono wiele, zwłaszcza przez wydanie nowego regulaminu płac i prowizyj, korzystnego dla robotników, przez budowę domów robotniczych i przez inne urządzenia humanitarne. W sprawie żądanej przez p. Pernerstorfera poprawy bytu robotników salinarnych, minister zauważył, że w chwili obecnej nie może jeszcze w tej sprawie zająć stanowiska, jednakże na pierwszy rzut oka może powiedzieć, że poseł poszedł w swych żądaniach za daleko. Nie należy zapominać, że robotnicy ci prócz płacy mają jeszcze szereg beneficjów.

Zniżenie ceny soli kuchennej mogłoby być z pożytkiem tylko dla drobnego konsumenta, kupującego po ćwierć kilogr., i musiałoby wynosić przynajmniej 4 hal. na kilogramie; konsument zaoszczędziłby rocznie 32 do 34 hal. na głowę, a państwo straciłoby 9 milionów koron. To nie est możliwem w obecnych warunkach. Także dalsze obniżenie ceny soli bydłowej jest niemożliwe bez znacznego uszczuplenia dochodów państwa.

Minister Kosel przyrzekł w końcu zbadać poruszoną przez p. Głabińskiego kwestyę eksportu soli.

Rozdział „sól“ uchwalono wraz z rezolucjami z wyjątkiem drugiej p. Kaisera.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiaduję się, że podkomitet kolejowy, wybrany przez komisję kolejową celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie kolei alpejskiej, ukończy swoje prace prawdopodobnie dopiero za 2 lub 3 tygodnie. Członkowie subkomitetu pojmują swoje zadanie w całym tego słowa znaczeniu jako śledztwo. Dlatego też przesłuchują ministra, referentów ministerjalnych i inżynierów, sami zaś swego zdania nie wyjawiają i w żadne debaty się nie wdają. Dopiero na podstawie przesłuchania świadków i na podstawie rozejrzenia się w materiałach technicznych i finansowych podkomitet zredaguje odpowiednie orzeczenie, które będzie przedłożone komisji kolejowej.

Dymisya hr. Welsersheimba.

Wiedeń. (Tel. wł.) Potwierdza się, że na przedwczorajszej audyencji hr. Welsersheimb wręczył cesarzowi swą dymisyę. Decyzya cesarza jeszcze nie zapadła. Następcą hr. Welsersheimba będzie, jak już przedtem donieśliśmy, generał Schönaich, komendant korpusu w Josefstadzie. Schönaich zostanie w sobotę przyjęty przez cesarza na audyencyi.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń. (TBK.) Poseł Rakovszky był wczoraj w południe u cesarza na jednogodzinnem posłuchaniu, w ciągu którego omawiano program wojskowy zjednoczonej opozycyi.

O godz. 12½ przyjął cesarz hr. Jana Zichy'ego. Posłuchanie trwało trzy kwadranse. Po audyencji hr. Zichy oświadczył, iż cesarz omawiał z nim prawie wszystkie kwestye ekonomiczne i wojskowe.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego, po dokonaniu wyborów komisji, przewodniczący Justh zaproponował, aby przyszłe posiedzenie Izby odbyło się po utworzeniu gabinetu i aby upoważniono go, w razie potrzeby, do zwołania Izby przed utworzeniem nowego gabinetu. Propozycyę tę przyjęto i na tem posiedzenie zakończono.

Konferencya miast ze specjalnymi statutami.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zwierzchnik klubu czeskiego Pacak wystosował do zwierzchników wszystkich innych klubów parlamentarnych pismem wezwanie w sprawie zwołania konferencyi przedstawicieli miast ze specjalnym statutem, któraby się zastanowiła nad poruczonemi im przez rząd politycznymi agendami.

Odnowienie Wawelu.

Kraków. (TBK.) Wczoraj o godz. 3 pop. odbyło się pierwsze posiedzenie krajowego komitetu, powołanego do obmyślenia planu restauracyi zamku na Wawelu. Przewodniczył marszałek Badeni.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, która trwała do godz. 7 wieczorem, uchwalono na wniosek pp. Leo i Łozińskiego doradzić Wydziałowi krajowemu, co następuje:

„Restauracya zamku na Wawelu rozpocząć się ma od usunięcia najnowszych, przez wojskowość wzniesionych ścian i przepierzeń, od gruntownej naprawy i zabezpieczenia dachów, od troskliwego uwydatnienia i utrwalenia tego, co się dotąd w rzeźbach i ornamentach zachowało i restytucyi pierwotnego kształtu arkad podwórza, a to wszystko na podstawie studyów nad architektonicznym rozwojem zamku“.

Następnie powziął komitet następującą uchwałę: „Komitet zastrzega sobie w toku robót zasięgnąć rady artystów polskich i innych sił fachowych“.

Następne posiedzenie odbędzie się wówczas, gdy zebrany będzie dostateczny materiał do dalszych obrad.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji miejskiej dla rozszerzenia miasta Krakowa, przy udziale delegatów Wydziału krajowego, oświadczone się za rozszerzeniem jak najdalej idącym, ale komisya uważa, że przedewszystkiem dążyć należy do przyłączenia Podgórza i od sposobu załatwienia tej kwestyi czyni zależnem oznaczenie rozmiarów rozszerzenia granic miasta na inne gminy sąsiednie.

Kraków. (Tel. pryw.) W koszarach im. Franciszka Józefa na Piasku odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z karabinu jednoroczny ochotnik Henryk Waclawski, lat 24, pochodzący z Biecza, słuchacz filozofii na uniwersytecie Jagiellońskim. Powodem miał być brak środków utrzymania.

Poseł Kulerski o systemie pruskim.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, podczas dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Schöffling uzasadniał swój wniosek w sprawie zaprowadzenia 8-godzinnego powszechnego dnia pracy, wolnego popołudnia co soboty przy robotach podziemnych (w kopalniach), a przy temperaturze wyższej nad 26 stopni 6-godzinnego dnia pracy.

P. Kulerski omawiał przykre położenie stanu średniego, małej własności ziemskiej i chłopskiej. Podniósł, iż zwłaszcza chłop polski cierpią najwięcej pod uciskiem podatków państwowych. W Prusiech w walce z Polakami stosuje się także śrubę podatkową. Mowca domaga się przedewszystkiem zarządzeń, celem uwolnienia małej własności ziemskiej od długów, oczywiście także własności polskiej, ale na podstawie ustawy państwowej, nie pruskiej, gdyż do ustaw pruskich mowca nie ma zaufania po doświadczeniach, poczynionych z nową ustawą kolonizacyjną. Mowca przytacza wypadki, w których ustawę tę stosowano tak, aby zrujnować polskich właścicieli dóbr. Rząd pruski chce zniszczyć polski rolniczy stan średni.

Przewodniczący hr. Ballestrem przerywa mowcy, wzywając go, aby się trzymał sprawy, stojącej na porządku dziennym.

P. Kulerski: Rząd pruski stara się z jednej strony przez utrudnienia kolnizacyjne wypędzić chłop polski z jego posiadłości, z drugiej zaś strony wstrzymuje robotników od przejścia do stanu średniego, do którego należą także rękodzielnicy. Rękodzielnicy polscy coraz bardziej upadają, ponieważ nad nimi wisi państwowy i hakatystyczny miecz Damoklesa. Rękodzielników polskich w Poznaniu „en masse“ zbojkotowano.

Dalej podnosił mowca zarzuty co do sposobu wykonywania ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniu się wobec Polaków.

Strajk przy Simplonie.

Berno (szwajcarskie). (TBK.) Robotnicy, zajęci na południowej stronie tunelu Simplonkiego, ogłosili strajk generalny.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 9 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 24 h.)	Temperatura	
					Naj-wczesza	Naj-nieźsza
7 rano	731.4	-3.4	SSE ¹			
2 popoł.	732.5	+4.2	SW ₂		+4.7	-4.6
9 wiecz.	733.2	+1.9	SW ₃			

U w a g a: Pochmurno, przed południem nieznaczny śnieg, popołudniu deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Linia telefoniczna** między Krakowem a Lwowem znowu się przerwała dzisiaj w nocy o godz. 1.

— **Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Wiktora Zaczekiewicza, z Nowego Targu do Buczacza, sekretarza namiestnictwa Stanisława Portha z Krakowa do Nowego Targu, komisarzy powiatowych: Wilhelma Gawrońskiego z Przemyśla do Mielca, Stanisława Tokarza z Turki do Buczacza i Jana Daukszę ze Lwowa do Podhajec, tudzież koncepcystę namiestnictwa Eustachego Lorenowicza z Drohobycza do Borszczowa i praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: Włodzimierza z Oleksową Gniewosza z Buczacza do Drohobycza, Aleksandra Tańczuka ze Lwowa do Złoczowa, Romualda Wilczka ze Lwowa do Strzyżowa, Kazimierza Golińskiego ze Lwowa do Turki i Franciszka Pieniążkiewicza ze Lwowa do Przemyśla.

— **Wieczór rozmaitości**, urządzony pod protektorem p. Heleny Szczepanowskiej, przez młodzież szkoły realnej, na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbędzie się w sobotę 11-go b. m. w sali Tow. Pedagogicznego. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Krzesła pierwszorzędne 1 kor. 50 hal., drugorzędne 1 k. Wstęp na salę 40 hal., dla młodzieży szkolnej 20 hal. Programy ręcznie malowane przy kasie.

— **P. Fertner-Kozłowska**, która od dłuższego czasu występuje w lwowskim Colosseum w trupie artystów warszawskich i potrafiła sobie zdobyć prawdziwe uznanie i niezwykle gorącą sympatyę publiczności, urządziła dziś przedstawienie benefisowe. P. Fertner-Kozłowska wystąpi w niezwykle zabawnej parodii dramatu Przybyszewskiego, w „Białych pawiach“, w której jest niezrównaną.

Nowa komedia Żuławskiego p. t. „Gra”, niewystawiona dotychczas we Lwowie, graną będzie na raucie lekarskim przy współdziałaniu pani Solskiej.

Konkursy na posady rozpisują: wydział Rady powiatowej w Żywcu na posadę konduktora drogowego z płacą roczną 1.200 kor. i ryczałtem na objazdy 400 koron z terminem wnoszenia podań do 31 b. m.; — Urząd miejski w Tuchowie na posadę lekarza miejskiego z płacą 730 kor., z terminem wnoszenia podań do 15 kwietnia b. r.; — Zwierzchność gminy miasta Zatora na posadę sekretarza i kontrolora kasy miejskiej z płacą 1.200 kor., a w razie stabilizacji 1.400 koron rocznie i dwoma pięcioleciami po 200 koron, z terminem wnoszenia podań do 15 b. m.

Czuły ojczym. Onegdaj popołudniu doniesiono policji, że dozorca domu przy ul. Szpitalnej l. 21, Grzegorz Sierota, w straszny sposób znęca się nad swą 4-letnią pasierbicą, Józefą Sanocką. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Bez komentarzy. Jak wiadomo, bal medyków przyniósł około 1.500 kor. dochodu. Wszczęto więc agitację w kołach członków Biblioteki słuchaczy medycyny, aby część dochodu z balu przeznaczyć na budowę domu akademickiego im. A. Mickiewicza. Odpowiedni wniosek pojawił się na ostatniemu posiedzeniu wydziału. Wydział jednak, nie chcąc narazić się opinii „syonistów” i kilku Rusinów, uchwalił po 50 koron na dom akademicki polski, ruski i żydowski.

Złodzieje rewidują domy. Najnowszy pomysł złodziei lwowskich, celem zbadania sytuacji w domach i rozpatrzenia się w rozkładzie mieszkań, doszedł do wiadomości policji, która z całą uprzejmością dzieli się nią z ogółem mieszkańców miasta, celem ostrzeżenia ich przed bezczelnymi łotrami.

Złodziej jeden lub dwu przychodzi do domu, uzbrojony w jakieś skradzione narzędzia, jak: młotek, klucz do śrub lub coś podobnego, zgłasza się u stróża jako „monter wodociągowy”, przysłany do zbadania wodociągów. W asystencji łatwowiernego stróża, chodzą złodzieje po strychach, piwnicach, kuchniach, a nawet pokojach i upatrują, co i gdzie jest do skradzenia, wracają następnie w dni parę i dokonują z łatwością zamierzonej i uplanowanej kradzieży.

Z armii. Były komendant placu we Lwowie generał major Kazimierz Wiara Pomiankowski, przeniesiony został w stan spoczynku. Przy tej sposobności cesarz polecił wyrazić mu swe najwyższe zadowolenie. Komendantem 9 brygady piechoty mianowany Karol z Rudna Rudziński, komendant 3 pp.

W naszej Administracji złożyli:

Na dom akademicki: A. B. 3 kor., M. R. 2 kor.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Grand salon fryzjerski i skład perfumeryi

Z. GLÄS LA

Pasaż Hausmana Grand hotel, został znacznie powiększony i poleca, jako nowość, MANIKER zakład czyszczenia paznogi. 2453

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 48— do k. 48:40. Tendencja: silniejsze.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39— do K. 39:70. W beczkach K. 40:60 do 43:05.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 80:50 do ——. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——, Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całych wagonach K. —— do —— beczkami. do ——.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 9 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 303:50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 278—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 276:50, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 105—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 23:60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476—, Clary 40 zł. m. k. 160—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67—, Ofen 40 zł. 167—, Palfy 40 zł. m. k. 173—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 55:50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34:40, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma — zł. m. kon. 217—, Pożyczka salcburska 76—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 140:60 fr. 140:25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 533:25.

Berlin, d. 9 marca. Banknoty austriackie 85:20, Spirytus ——.

Paryż, d. 9 marca. Trzy procent. renta 100:50, 29:35.

Frankfurt, dnia 9 marca. Austr. kred. 214:80, Disconto ——, Laura ——, Koleje państwowe ——, Alpy ——. Usposobienie

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 10 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 679:75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 791:50, Akcje Anglo banku 298:50, Akcje Unionbanku 558:50, Akcje Ländlerbanku 467:75 Akcje Bankvereinu 566:50, Akcje Bodencredit 1048— Akcje gal. Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 666:75, Akcje kolei południowej 93— Akcje Tramway A. ——, B. ——, Akcje kolei Elbethal 424—, Akcje kolei północnej 5590, Akcje kolei czerniow. 590—, Akcje Alpy 520:50, Akcje Rima Muranyi 539—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2580— Akcje Fabryk broni 577—, Akcje tureckie tytoniowe 342—, Akcje galic. karpac. Tow. naitowego 1072—, Oblig. węg. ind. 98:25, Renta majowa 100:30, Austr. Renta koronowa 100:40 Węg. Renta koronowa 98:25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98:90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100:70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99:60, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102:40, Obligacje propinacyjne 100:05, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100:20 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97:80, Losy tureckie 141—, Marki 117:27, Ruble 253—, Kredyty ——, Alpy ——, Węgier. kred. ——, Unionbank ——, Koleje. —— Usposobienie Trwale silne wskutek zagranicy i zniżenia dyskontu w Londynie. Staatsbany i renty bardziej ożywione.

zenia dyskontu w Londynie. Staatsbany i renty bardziej ożywione.

Berlin, 10 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 214:60, Staatsbany 143:25 Disconto Comandit 191:90, Berlin. Tow. handl. 163:60, Laura 259:30, Bohumery 245:10 Kolej połudn. wschodnio-pruska ——. Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 155:40, Kolej morza śródziemnego ——, Kolej Meridionalna 150:75, Losy tureckie 135:25, Renta włoska ——, „Harpener” kopalnia węg. 210:50, Kolej Marienburg-Mławka ——, Konsolidacye 420:50, Lombardy 17:70, Kolej Henry 115:90, Niemiecki bank narodowy 129:10, Kanada Preferred 146:60, Akcje żelugi hamburskiej 146:25, Kurs warszawski ——, Huta „Donnersmark” 257:75.

Berlin, 10 marca. 4 proc. węgierska renta złota ——, węgierska renta koronowa ——, Austr. akcje kredytowe 214:60, Staatsbany 143:25, Lombardy 17:70, Disconto Comandit 191:90, Ruble 216—.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 10 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa ——, Austr. renta srebrna 101:40, Austr. renta złota 102:40 Austr. akcje kredytowe 214:80, Staatsbany 143:10, Lombardy 17:70, 4-proc. austr. renta koronowa 100:70.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 10 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 100:60, 4 proc. renta włoska —— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs ——, Losy tureckie 136— Nowe tureckie Console ——, Ottomany 605 — Deber ——, Chartered 48— Rio-Tinto 16:75. Renta turecka C. ——, Renta turecka B. ——, Lancaster ——, Renta bułgarska ——, Renta grecka ——

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 9 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19:66 do 19:68, Pszenica na maj 19:54 do 19:56 Pszenica na październik 17:26 do 17:28, na kwiecień od —— do ——, Zyto na kwiec. od 15:60 do 15:62, Zyto na październik 13:82 do 13:84, Owies na kwiecień od 14:56 do 14:58 Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik 12:20 do 12:22, Kukur. na lipiec 1905 0— do 0—, Kukurudza na maj od 15:18 do 15:20, Kukurudza na sierpień od —— do ——, Kukurudza na wrzesień od —— do —— Rzepak na sierpień od 23:40 do 23:00. Pogoda: niestała.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9 w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłęzieniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Gósczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad”. — Siadami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego” nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 8 marca 1905.

Table with columns for 'Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koron nominaln. wartości l. na gotówkę', 'Ogólny dług państwa', 'Jednolity dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Koleje Areyks', 'Dług państw. kraj. kor. węgier', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w Kor. wolna od pod.', 'Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie', 'Węg. obligacje propin. w. a.', 'Obligacje indemnizacyj. hipoteczne', 'Inne publiczne pożyczki', 'Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878', 'kraj Bukowiny z r. 1893', 'prop. Bukowiny', 'Gal. kraj. z r. 1878'.

Table with columns for 'Gal. obl. prop. z r. 1889', 'Poż. miasta Lwowa z r. 1896', 'Wiednia z r. 1874', 'Renta włoska z r. 1892', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1890', 'Lwów-Czern.-Jassy 1894', 'Gal. kol. lokalne wachod.', 'Węg.-Gal. kolej em. 1878', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Anstr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1890', 'Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4', 'Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5', 'Węg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a. 4', 'Poż. miasta Tryestu po 50 zł. m. k. 4', 'Poż. serbska prem. po 100 fr. — 2', 'Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0.', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.', 'Zakł. kr. dla handlu i prz. po 100 zł. w. a.', 'Clary po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.', 'Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Lublany po 20 zł.', 'Offen po 40 zł. w. a.'

Table with columns for 'Fundacyi areyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Akcje przedsiębiorstw transportow.', 'Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.', 'Kolej półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.', 'Kolomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.', 'Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'w. a. lokaln. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'południowej 200 zł. = 500 fr.', 'w. węg. galic. lokal. 200 zł.', 'Akcje banków (za sztukę)', 'Banku Anglo-aust. 240 Kor.', 'Poszt. banku handl. 1000 Kor.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 800 Kor.', 'Węg. Banku kredyt. 400 Kor.', 'Dolno Austr. tow. esk. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecz. 400 Kor.', 'Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla krajów koronnych 400 Kor.', 'Banku Anglo-węg. 1400', 'Banku Związkuw. (Unionbank) 400', 'Czesk. Banku związk. 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcje (przedsiębiorstw przemysł.', 'Tow. kopaln. węgla w Brux 100 zł.', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Anstr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł.', 'Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.', 'Schodniwy 500 Kor.', 'Tureck. zarz. tytoniów 200 franków', 'Tritail tow. kop. węgla 70 zł.', 'Waksle', '(Czeki, dewizy krótkoter.)', 'Berlin i niem. m. bank za 100 marek 4', 'Londyn za 10 funtów szter. 4', 'Paryż i francusk. m. bank za 100 fr. 3', 'Petersburg i Warszawa za 200 rubli 5', 'Włoskie bank. za 100 lirów 5', 'Waluty', 'Dukat cesarski', '20-frankówka', '20-markówka', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 1000', 'Ruble banknoty za 100 rubli'

Table with columns for 'CENNIK', 'lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'Lwów, dnia 9 marca 1905.', 'I. Akcje za sztukę', 'Banku hip. galic. po 200 zł. (400 K.)', 'Ex dividenda 20 kor.', 'Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 Kor.)', 'Kolei gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k.', 'Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)', 'Garb. w Rzeszowie po 20 zł. (400 Kor.)', 'Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.', 'Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'bez kuponu bieżącego', 'Banku h. g. 0% w. a. wyl. z 10% 111:25', 'Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l. 101:50', 'Banku h. g. 4% w. a. los w 60 l. po 200 K. 98:80', 'Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 50 l. 101:00', 'Banku kraj. 4% w. a. los w 50 l. 99:40', 'Towarz. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2% lat 99:80', '4% los w 56 lat 99:80', 'III. Oblig. za 100 K.', 'bez kuponu bieżącego', 'Galic. funduszu propinacyjnego 4% w. a. 100:00', 'Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a. 102:80', 'Komunalne Banku kraj. 5-2 emisyja 101:50', '4% - 3 emisyja 101:50', '4 - 4 emisyja 101:50', 'Kolei lokaln. wsch. 4 - po 200 Kor. 99:80', 'Pożyczki krajowej 8 - w. a. z r. 1878 99:80', 'Pożyczki kraj. 4 - po 200 K. z r. 1893 99:80', 'Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor. 97:40', '4 1/2 - po 200 kor. 101:10', 'IV. Losy', 'Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.) 87:00', 'Miasta Stanisławowa po 30 zł. (40 Kor.) 87:00', 'V. Monety', 'Dukat cesarski 112:80', '20-frankówka 19:00', '100 rubli rosyjskich 250:00', '100 marek niemieckich 117:18', 'Drukarnia i Stereotypia Słowa Polskiego', 'przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.'